

В 3
С. В. ДИКОТРЕВ
ИЗДАТЕЛЬСТВО
САНКТ-ПЕТЕРБУРГА

8983

III

P





105^o Miller

K. H. J. N^o 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

G Ł O S

35

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA
ANTONIEGO
SUCHODOLSKIEGO

KASZTELANA SMOLENSKIEGO,

Na Sessyi Seymowej Dnia 25. Junii 1793. Roku

M I A N Y.

Nayiaśnieyszey KROLU Panie Mój Miłościwy!

Przeświectne Rzpltey Seymaiqve Stany.

Czas już przerwać milczenie, bo klęski i nieszczęścia, które ze-
wsząd otaczają, i któremi nas grożą, nie są ani być mogą tak
mocne; gdyby mię swym strażydłem zdołaty odwieść od sen-
tymentu takiego, jakowy cnota i miłość Oyczyzny podaje.

Zbliżył się moment, w którym mocą i siłą otoczeni, zniewalani zo-
staliśmy do przyspieszenia Delegacyi.—Delegacyi, czyli raczey
razem z nią Celsyi już zajętey więkzszey części Rzpltey.

Czyżże umysł niezatrwoży się? i niewzdrygnie od zezwolenia na ten
krok, który zbliża ustąpienie w Poddaństwo Braci naszych,
który mowię zabor Krajow Rzpltey ma approbować, a Nas ra-
zem na ten zabor łatwo zezwalających, okaże przed całą Eu-
ropą, że to wszystko: cośmy sobie sami winni, cośmy Bogu i
Oyczyźnie poprzyśięgli, łamać i niedotrzymać nadto śpieszni
jesteśmy.

Widzę ja równo ze wszystkimi jak silna ręka żąda od Nas tey De-
legacyi.—Lecz razem widzę i przekonywam się: że Projekt po-
dany od JW. Sędomirskiego wysłania Posłow nie daie pobudki
teyże samey sile i przemocy do pomnożenia dla nas nieszczęść.—
Bo wysłanie Poselstwa do Dworow Possesye Rzpltey gwaran-
tujących (w których liczbie są i w teraznieyszey podział wcho-
dzący) może poruszać i klęski powiększać? Owszem to jest
jedyny środek w dzisieyszym Rzpltey stanie, i gdybyśmy się
onogo nieięli; dziśby pierwszy raz Oyczyzna w nieszczęściu zo-
stając; widziała w Synach swoich przyspieszoną zgubę, dziś po-
spieszniey zrobilibyśmy, niżeli na Seymie 73. W ów czas bowiem
trzyPotencye Kray dzieliły, przecież wysłani zostali Poslowie
do wszystkich Europeyskich Dworow, i nie wprzód Delegacya
wyznaczoną została; aż się Rzplta od wszystkich opuszczoną
być postrzegła. Dziś zaś dwie Potencye podział czynią, a jak-
że do trzeciej, która nam gwarantowała Possesye, przed wy-
znaczeniem Delegacyi nie mamy wysłać Poselstwa. Jle gdy W.
K. Mość i wszyscy Rzpltey Obywatele jesteśmy zupełnie za-
ufani: że Nayiaśnieyszą Imperatorowa doyrzawszy naszą stałość
i w niey ufność, ulituie się i wydzwignie sama nas z tey nie-
szczęśliwey toni.

)I(

Wspo-

Wspomniacie Najiaśniejsze Stany i na to: że za Jana Kazimierza w okropniejszym stanie była Rzplta, przecież nieustraszone Męstwo, stałość umysłu, i gorliwość z mądrością, u Przodków Naszych złączona, zwyciężyły nieszczęścia.

Gdyby więc w owych klęskach, w których nie tylko Przemocny nieprzyjaciel zabierał sam części Rzpltey, ale i drugim rozdawał; Gdyby mówię w tymto strasliwym Oyczyzny losie, rzekli Przodkowie Nasi, że już niemasz nadziei, już nie ma rady i siły do oparcia się przeciwnościom, pewnieby dotąd Imienia Polski nie stało— Męstwo więc tychto Zbawicielow Oyczyzny Naszey, niech w Nas wzbudza odwagę, a mądrość ich, którą ratowali Oyczyznę, niech oświeca i staie się przykładem do naśladowania w dzisiejszych okolicznościach.

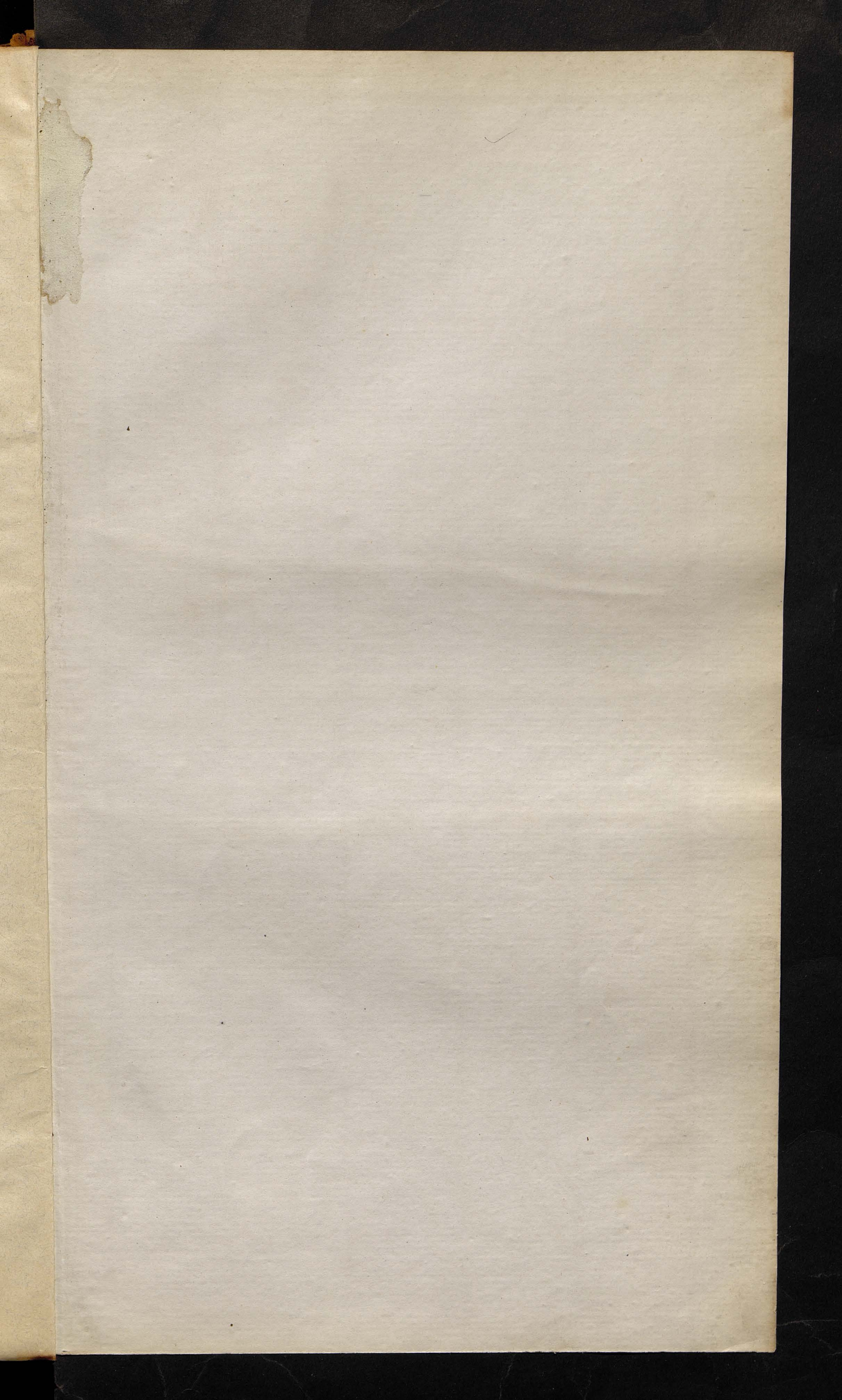
Kiedy to mówię, już mi się zarzut słyszeć daie, że w wspomnianych odemnie nieszczęściach, miała Rzplta wsparcia, dziś zaś inne okoliczności— Tak jest odpowiadam, były wsparcia, szczególniey od Najiaśniejszego Cesarza, a jakże od tego Gwaranta Posesyi Rzpltey, żądać równego wsparcia nie mamy, przez wysłane Poselstwo.

Bądźmy pewni, że wszystkie Potencye, nawet i w podział Polki niewchodzące, uważają dziś z jakim umysłem Polacy przyjmują te nieszczęścia. Czy przelęknieni na podobieństwo obumierających; którzy przeięci bojąznią śmierci, pozwalają nayłatwiey wszystko wszystkim zabierać; Czyliż stojąc z rezolucyą przywoitą, Polakowi, używać będziemy sposobow tych: które nam cnota, Obywatelstwo, mądra rada, i męstwo Polakow podaie.

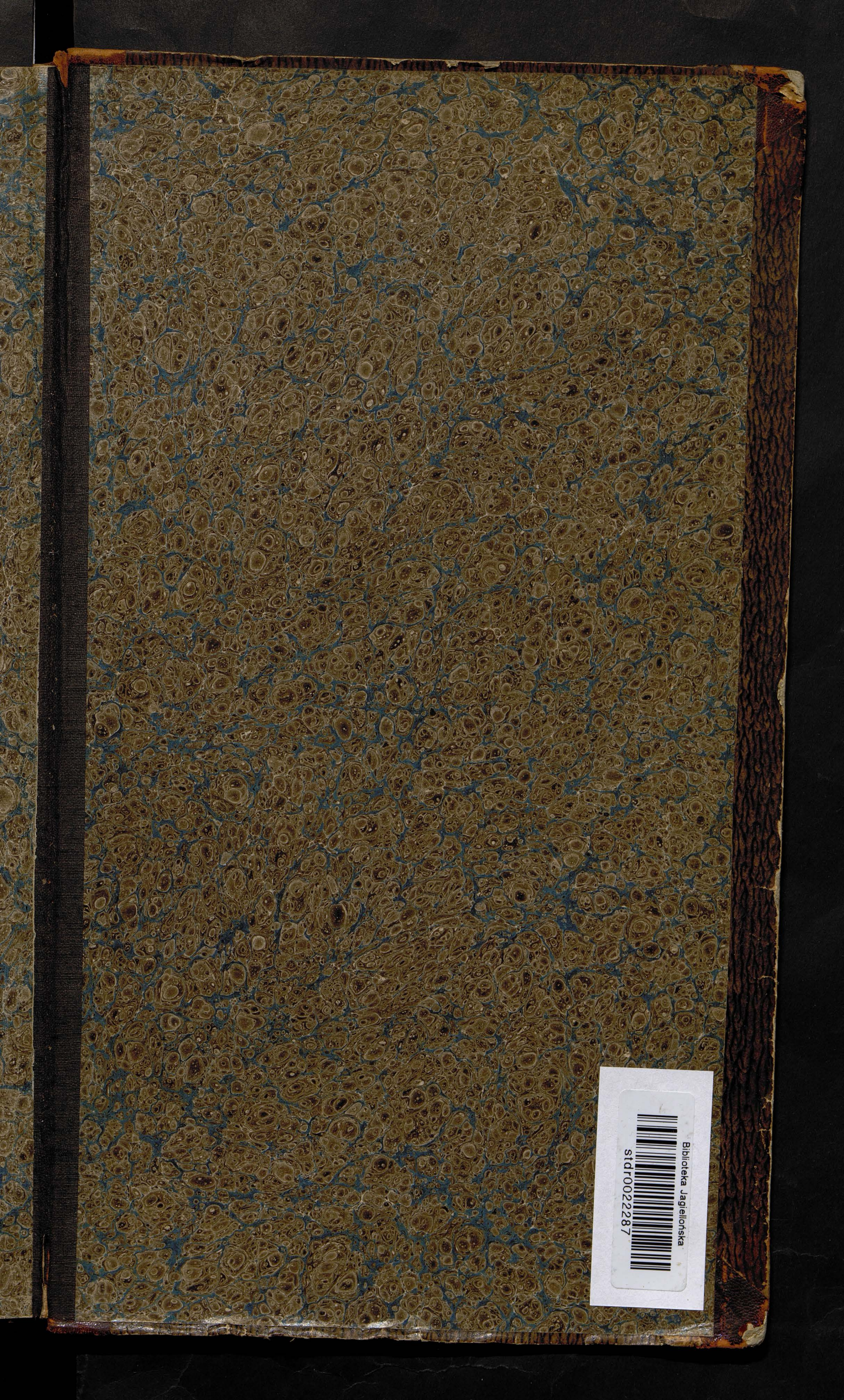
Z naszey rezolucyi, z naszey stałości, przyiaźniejsze Potencye o nas sądzić i przekonywać się będą, jeżeli jesteśmy warci ich ulitowania, więc od naszey cnotliwey rady, od naszey stałości i męstwa, dziś szczególniey zależy całość i szczęśliwość Oyczyzny.

Najiaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy wierny Tobie zawsze z chlubą wspominam, że dawniey miałem honor nie raz być zbliżonym do Ciebie, widziałem w sercu Twoim, jak tkliwie czuleś przewiduiąc dzisiejsze klęski, widziałem pragnienie Twoie, iżbyś Krwi wylewem, owfzem i życiem własnym rad był nabyć szczęśliwość i całość Kraiu, lecz niestety! Był czas, w którym Synowie dobrego Oycy nieśluchając, odrzucili Jego zbawienne rady— Dziś Królu! Bóg sam tak zrządził na pociechę Twoią, że nad mniemanie w Powszechności masz w zgromadzonym Rzpltey Seymie wszystkich zasiadających usność, Prowadź więc ich Twoiey mądrości i rostopności światłem, a rzeczy można, że przykładem 73go w sprawie Narodu w Seymie dzisiejszym przekreśkowanym nie zostaniesz.









Biblioteka Jagiellońska
Stid.00222287

